

Chrystus – źródłem wody żywej

Pobierz Pobierz

Woda stanowi podstawowy pierwiastek życia. Bez niej nie ma życia. Wobec różnego rodzaju aktualnych potrzeb i zagrożeń w tej dziedzinie oraz zaniedbań ze strony ludzi, słusznie dyskutuje się dzisiaj o prawie wszystkich do wody, o jej mądrym i odpowiedzialnym wykorzystywaniu w solidarności z innymi, o wychowaniu młodzieży do tej solidarności, o koniecznej trosce osób rządzących na tym polu, itd. Temu tematowi jest też poświęcony obecny Kongres Międzynarodowy. Jest to dzisiaj niewątpliwie jeden z palących problemów w perspektywie dobra wszystkich mieszkańców naszej planety.

Nic więc dziwnego, że woda będąca podstawowym pierwiastkiem życia na ziemi, ma też w całym Piśmie Świętym bardzo bogatą i głęboką symbolikę, dotyczącą życia duchowego.

W tej z konieczności krótkiej refleksji ograniczę się do dwóch tekstów, które przed chwilą odczytano podczas tej Mszy Świętej.

1. Woda chrztu źródłem nowego życia

a) W pierwszym czytaniu (*Ez 47, 1-2.8-9.12*) słyszeliśmy jak prorok Ezechiel, w jednej ze swoich wizji, zobaczył nową świątynię na ziemi na której zawsze panowała susza i brakowało wody. I oto z tej świątyni wytryskiwało źródło, przeradzające się w wielką życiodajną rzekę. Ezechiel wówczas usłyszał słowa Anioła: „Dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ ich woda przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo”. Była to więc wizja nadziei. Należy zauważyć, że mowa tutaj o wodzie, która sprawia, że liście drzew nie więdną a ich owoce się nie wyczerpują.

„Pierwsi chrześcijanie zrozumieli, że ta wizja nadziei urzeczywistniła się w Chryście. To On jest prawdziwą, żyjącą Świątynią Boga. On jest źródłem wody żywej. Od Niego bierze początek wielka rzeka, która przez chrzest przynosi owoce i odnawia świat; wielka rzeka wody żywej — Jego Ewangelia — która użyźnia ziemię” (Benedykt XVI, *Homilia 11 IV 2009*; pełniej w: Tenże, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, Wydawnictwo M, Kraków 2007, 209).

Podobnie ma się z innym zdarzeniem opisanym w Starym Testamencie. Na pustyni lud, przerażony brakiem wody grożącym śmiercią, szemrał przeciw Mojżeszowi. Wówczas ten wielki mąż Boży, na zlecenie Pana, uderzeniem laski wyprowadził ze skały strumień wody tak obfity, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. (*Lb 20, 7-11*). Św. Paweł także to zdarzenie zinterpretował w sensie mesjańskim, pisząc: „wszyscy też [...] pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus” (*1 Kor 10, 3-4*).

b) Najpełniejsze urzeczywistnienie się tego duchowego symbolu wody dającej życie uprzytamnia nam dzisiejsza Ewangelia Święta (*J 4, 5-14*). Pan Jezus przy studni Jakubowej prosi Samarytankę o wodę. Na jej zrozumiałe zdziwienie – bo to było tak, jakby na tamtym miejscu dzisiaj Palestyńczyk prosił Żyda o podobną przysługę – Pan Jezus mówi: „O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: «Daj Mi się napić», prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. Samarytanka, myśląc o wodzie ze studni, oczywiście nie rozumiała słów Jezusa. Pan Jezus więc dodaje: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”.

To woda chrztu świętego jest tą wytryskującą ku życiu wiecznemu. Poprzez chrzest bowiem człowiek obiera w swoim życiu nowy kierunek – wierę w Boga, któremu się powierza; wchodzi w nowy wymiar swego istnienia, którego źródłem jest Chrystus, nowy wymiar życia, który nie podlega powszechnemu w świecie umieraniu. Życie tutaj na ziemi kończy się śmiercią, pozbawiamy się wówczas wszystkiego co ziemskie. Nowy wymiar życia, zainicjowany chrztem świętym, nie kończy się nigdy, ani też nigdy w tej nowej perspektywie życia nie pozbawiamy się tego, co podczas ziemskiej egzystencji uczyniliśmy dobrego.

Jest rzeczą istotną dla chrześcijanina, by zdawał sobie sprawę z tego wymiaru życia i według niego kształtować swój sposób myślenia i swe postępowanie. Wyraził to np. św. Paweł pisząc do Galatów: „Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (*Ga 2, 20*). Odnosi on to także do wszystkich wiernych pisząc „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (*Rz 1, 17; Ga 3, 11; zob. też Hbr 10, 38*).

2. Tej wody pragnie każde ludzkie serce

Tej wody, tego życia w gruncie rzeczy pragnie każde ludzkie serce, jak to pięknie wyraża Księga Psalmów posługując się właśnie symbolem wody: „Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; / Ciebie pragnie moja dusza, / za Tobą tęskni moje ciało, / jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody” (*Ps 63,2*: „dusza” i „ciało” wyrażają w Starym Testamencie całego człowieka: całą swoją istotą tęskni on za Bogiem „jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody”; zob. też *Ps. 143, 6*); lub na innym miejscu znajdujemy podobnie obrazowe westchnienie: „Jak łania pragnie / wody ze strumieni, / tak dusza moja pragnie / Ciebie, Boże!” (*Ps 42,2*).

Filozof, poeta, polityk hiszpański Miguel de Unamuno (1864-1936), myśliciel raczej laicki, przyjacielowi, który go ganił za jego poszukiwanie wieczności życia, odpowiedział w następujący sposób: „Nie mówię, że zasługujemy na życie pozaziemskie, ani też że tego dowodzi logika; mówię jedynie, że potrzebujemy tego życia, czy na to zasługujemy czy nie. Mówię, że to, co przemija, mnie nie zadowala, że mam pragnienie wieczności i że bez niej wszystko jest mi obojętne. Bez niej nie ma radości życia” (za R. Cantalamessa, *Gettate le reti, Riflessioni sui vangeli, anno A, Edizioni Piemme, Casale Monferrato, 2001, 88*).

Pragnienie wieczności, nieskończoności wszczepił Bóg w sercu każdego człowieka, a wraz nim pragnienie dobra, piękna i miłości, pragnienie Boga. To pragnienie może zaspokoić tylko to źródło wody żywej, o którym mówi Pan Jezus, źródło wody „wytryskającej ku życiu wiecznemu”. Niestety można to pragnienie przytłumić, zagłuszyć, ale chyba nigdy w pełni zabić.

3. Czerpać ze źródła wody żywej

Dzisiejsza Ewangelia święta zawiera też sugestywne zaproszenie, by z tego źródła wody żywej rzeczywiście czerpać. „O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: «Daj Mi się napić», prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. Pan Jezus niejako mówi: Kto pragnie tej wody, niech przyjdzie do mnie i pije.

Bardzo jasno to zaproszenie Pan Jezus wyraził też w ostatnim, najbardziej uroczystym dniu żydowskiego święta Namiotów, podczas którego kapłan czerpał wodę z sadzawki Siloam i zaniósłszy ją do świątyni wylewał na ołtarz całopalenia. Wtedy to Pan „Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!»” (*J 7, 37*).

Podobny wydzźwięk mają słowa Pana Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (*Mt 11,28*).

W Apokalipsie zaś Pan zapewnia nas, że „pragnącemu da darmo pić ze źródła wody życia” (*Ap 21,6*).

W niedawno wydanym książkowym wywiadzie papieża seniora, Benedykt XVI, na pytanie dziennikarza o jego pracę nad redagowaniem dzieła *Jezus z Nazaretu*, odpowiedział on: „Dla mnie było to ciągłym czerpaniem wody z głębin źródła” (Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy* [P. Seewald, red.], Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2016, 242). Niech życie każdego z nas będzie ciągłym czerpaniem z źródła wody żywej, tryskającej ku życiu wiecznemu.

4. Byśmy i my byli źródłem wody czystej

Podczas wspomnianej okoliczności święta Namiotów, Pan Jezus „przepowiedział jednak coś jeszcze większego. Mówi: «Jeśli ktoś [...] wierzy we Mnie [...] Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza»” (*J 7, 37-38*). Poprzez chrzest Pan czyni nas nie tylko osobami świetlanymi, ale także źródłami, z których tryska woda żywa. Wszyscy znamy takie osoby, z którymi kontakt sprawia, że jesteśmy w jakimś sensie odświeżeni i odnowieni; osoby, które są niczym źródło świeżej, źródlanej wody. Niekoniecznie musimy tu brać pod uwagę ludzi wielkich, jak Augustyn, Franciszek z Asyżu, Teresa z Avili, Matka Teresa z Kalkuty, [Jan Paweł II] i im podobnych, poprzez których naprawdę rzeki wody żywej wpłynęły do historii. Dzięki Bogu spotykamy ich ciągle także w życiu codziennym: ludzi, którzy są źródłem. Oczywiście, znamy też ich przeciwieństwo: osoby, wytwarzające atmosferę niczym staw z zatęchłą albo wręcz zatrutą wodą. Prośmy Pana, który obdarzył nas łaską chrztu, byśmy mogli być zawsze źródłem wody czystej, świeżej, tryskającej

ze źródła Jego prawdy i Jego miłości!" (Benedykt XVI, *Homilia*, 11 IV 2009), tzn. byśmy poprzez nasze życie, naszą postawę ujawniali i pomagali innym docierać do tego jedyne, pełnego i nieskażonego „źródła wody żywej”, jakim jest Chrystus Pan.

5. Szerszy aspekt ewangelizacyjny

Rozejrzyjmy się także szerzej: Stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, abp. Ivan Jurkovič, podczas 33. sesji Rady Praw Człowieka w Genewie, we wrześniu br., wyrażając zaniepokojenie Stolicy Apostolskiej obecną sytuacją, przypomniał, że około 783 mln ludzi na całym świecie nie ma dostępu do wody pitnej. To jest tragiczne, gdy chodzi o życie tutaj na ziemi.

Należy jednak zwrócić uwagę, że dużo więcej ludzi nie ma dzisiaj dostępu do źródła wody żywej, „wytryskającej ku życiu wiecznemu”, że często to źródło jest szkalowane, obrzucane błotem, a nawet niekiedy zanieczyszczane przez samych podających się za wyznawców Chrystusa. A przecież chodzi o źródło życia, o nasze życie, pełne życie, o nasze prawdziwe życie w wymiarze globalnym, o życie w perspektywie wieczności.

Poza tym, w gruncie rzeczy chodzi także o dobro ludzkości, by ono nie było rujnowane przez nienawiść, kłamstwa, niesprawiedliwości, wojny, zanieczyszczanie wody i innych elementów środowiska naturalnego i ekologii integralnej; by triumfowała także tutaj na ziemi miłość, uczciwy dialog, wzajemna pomoc, szacunek do natury i przede wszystkim do człowieka i jego niezbywalnych praw.

Zakończenie

Toteż modląc się podczas tej Mszy Świętej o to, by wszyscy ludzie tutaj na ziemi mieli dostęp do niezanieczyszczonej wody, módlmy się także i o to, byśmy umieli w pełni i owocnie czerpać ze źródła tej wody, która „wytryska ku życiu wiecznemu” oraz byśmy sami stawali się takimi źródłami i, pod sztandarem Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II, patronów tej przepięknej świątyni, do tego źródła przybliżali innych.